

Kurier^{nr 90} Puszczykowski



DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA

Dział Łączności
z Czytelnikami
tel. 813 30 78
tel. 810 42 42

Foto: Omicki/Panorama



Francuscy goście zwiedzający Warszawę

• 70-ta rocznica • otwarcie ORLIKA

• muzyka na Zakolu • APEL!!!

Drodzy Czytelnicy,

Wakacje w Puszczykowie obfitują w ciekawe wydarzenia. Dla najmłodszych mieszkańców otwarto nowe place zabaw oraz zorganizowano półkolonie. Dla młodzieży atrakcją były bezpłatne kursy gry w tenisa, a także obozy letnie w Szczawnie oraz w Mrzeżynie. Spacerowiczów na pewno ucieszył fakt otwarcia nowej ścieżki spacerowo-edukacyjnej. Także szpital nie próżnował przeprowadzając ćwiczebny pokaz ewakuacji w sytuacji zagrożenia katastrofą budowlaną.

Wystawa prac Elżbiety Dzikowskiej i Izabeli Staniszewskiej w Muzeum A. Fiedlera zebrała wielu miłośników fotografii, a melomanów uradowała wieść o kolejnych koncertach organowych oraz festiwalu Polska Akademia Gitary. **Przed nami**

jeszcze największa impreza wakacyjna „Muzyka na Zakolu”, zabawa dla wszystkich mieszkańców, od najmłodszych po najstarszych. Jak co roku przewidziano na niej wiele dodatkowych atrakcji. Będzie to kolejna okazja by wyjść z domu, spotkać starych znajomych, poznać nowych i po prostu się zabawić. Zawitajcie Państwo na tę imprezę, ściga ona wielu gości z sąsiednich miejscowości chcących cieszyć się muzyką i jednocześnie kontemlować przyrodę i piękne krajobrazy. My to mamy u siebie.



Z szacunkiem Izabella Barczak – Redaktor Naczelna

Podziękowanie

Wszystkim, którzy nadesłali nam gratulacje i życzenia z okazji 10-lecia wydawania „Kuriera Puszczykowskiego” serdecznie dziękujemy.

Zespół Redakcyjny
Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa – wydawca



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Poznań, 21 lipca 2009 roku

Szanowna Pani
Gabriela Ozorowska
Prezes Stowarzyszenia
Przyjaciół Puszczykowa

Szanowna Pani Prezes,

milo mi złożyć na ręce Pani Prezes serdeczne życzenia oraz gratulacje z okazji Jubileuszu 10 - lecia istnienia „Kuriera Puszczykowskiego”, wydawanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa.

Z uznaniem i zainteresowaniem odnośnie się do inicjatyw pobudzających aktywność obywatelską mieszkańców Wielkopolski. Działalność Stowarzyszenia jest najlepszym przykładem tego, jak w lokalnych środowiskach realizować można ideę społeczeństwa obywatelskiego. Rozwijając dialog mieszkańców z samorządem lokalnym, będąc blisko spraw ważnych dla mieszkańców Puszczykowa, niejednokrotnie przyczyniacie się Państwo do rozwiązywania wielu kwestii związanych z życiem miasta. Inicjujecie i realizujecie wspólnie z mieszkańcami ciekawe, dobrze służące rozmowie Puszczykowa przedsięwzięcia.

Doceniam zaangażowanie Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa, a także całego Zespołu Redakcyjnego „Kuriera Puszczykowskiego” w tworzenie pisma niezależnego, otwartego i bliskiego społeczności puszczykowskiej, podejmującego również interesujące akcje społeczne i edukacyjne.

Cieszę się bardzo, że uroczystości zorganizowane z okazji 20 - lecia wyborów czerwcowych 1989 roku były dla Państwa źródłem wzruszeń i satysfakcji. Utwierdza mnie to w przekonaniu, że powinniśmy wspólnie piełgnować pamięć o tym ważnym wydarzeniu w historii naszego kraju, przekazując rzetelnie wiedzę o nim młodemu, żyjącemu w wolnej Polsce pokoleniu.

Z wyrazami szacunku

[Signature]
Marek Woźniak

70-ta rocznica

Dnia 1 września 2009 w Puszczykowie odbędzie się Duroczysty obchód z okazji 70-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Obchody rozpoczną się mszą św. o godz. 11.00 w Kościele Matki Boskiej Wniebowziętej przy ul. Kościelnej w Puszczykowie. Po mszy św. odbędzie się przemarsz uświetniony udziałem Policji Konnej, Oddziału Huzarów i Orkiestry Dętej Oddziału ZHP w kierunku Pomnika Pamięci, gdzie nastąpi część oficjalna.

Serdecznie zachęcamy wszystkich mieszkańców do udziału w uroczystych obchodach.

Organizatorzy: Urząd Miejski w Puszczykowie,
Biblioteka Miejska im. M. Musierowicz

W nowym roku szkolnym

Wszystkim uczniom i nauczycielom
wspaniałych osiągnięć w roku szkolnym
2009/2010 – realizacji marzeń i pomyslności
– w imieniu Komisji Edukacji Kultury i Sportu
Rady Miasta Puszczykowa
życzy serdecznie Danuta Janc

UWAGA! UWAGA! WAŻNE!

Zmienione zostały numery telefoniczne puszczykowskiej policji!

Aktualne numery Posterunku Policji w Puszczykowie:

602 430 098 – komórkowy lub 061 841 30 20 – stacjonarny

Z prac Rady Miasta Puszczykowa

Podczas czerwcowej (24.06.) i lipcowej (29.07.) sesji Rada Miasta Puszczykowa podjęła kilkanaście uchwał ważnych dla funkcjonowania miasta.

W czerwcu radni uchwaliли m.in. Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2009-2015. Ten ważny dokument określa długofalowe działania miasta na rzecz rozwiązywania problemów społecznych w Puszczykowie, do których należą m.in. wsparcie dla rodzin ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rozwojowych dzieci i młodzieży; poprawa warunków życia i zdrowia mieszkańców; przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i wsparcie grup marginalizowanych społecznie. Zdiagnozowanie i przygotowanie w Strategii poprzedzone było warsztatami i konsultacjami społecznymi z udziałem psychologów, nauczycieli, policjantów, strażników miejskich, pracowników MOPS i przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Również w czerwcu uchwalono dzierżawę na dalsze trzy lata nieruchomości, w których działają przedszkola: Leśni Przyjaciela, Stokrotka i Pracowite Pszczółki.

Radni nadali też nazwy rondom oraz nowym ulicom w mieście:

- rondo łączące ul. Poznańską/ul. Kościelną/ul. ks. I. Posadzego nazwano „**Rondo przy Rynku**”
- rondo łączące ul. Piaskową i koniec ul. Poznańskiej nazwano „**Puszczyk**”.
- dwie nowe ulice otrzymały nazwy: **Rumiankowa** i **Azaliowa**.

Sesja lipcowa przyniosła rozstrzygnięcia w postaci następujących uchwał:

- określenie przepisów dotyczących działalności taksówkarskiej w Puszczykowie i dodatkowych oznaczeń taksówek osobowych
- przekazanie 10 tys. zł na pomoc dla tegorocznych powodzian
- zwiększenie puli nagród dla najzdolniejszych uczniów z 6 tys. zł do 10 tys. zł
- udzielenie wsparcia finansowego w formie dotacji na badania dotyczące poznańskiego obszaru metropolitalnego
- utworzenie przez mieszkańców pierwszego samorządu pomocniczego „Osiedle Niwka”; gratulujemy mieszkańcom obywatelskiej aktywności!

Z dużą satysfakcją usłyszeliśmy zapowiedź przewodniczącego rady miasta Marka Błajckiego, iż w krótkim czasie

wystąpi z inicjatywą uchwałodawczą dotyczącą egzekwowania uporządkowania niezamieszkałych i bardzo zaniedbanych posesji w mieście!

O takie rozstrzygnięcie legislacyjny dla właścicieli zenująco zapuszczonych posesji mieszkańcy Puszczykowa upominają się od wielu lat!

Podczas lipcowej sesji dowiedzieliśmy się również, że **Puszczykowie właściwie nie posiada herbu! Dotychczas używany herb jest tylko znakiem Miasta Puszczykowa** – nie spełnia bowiem wymogów herbowych, które stawia Komisja Heraldyczna przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji. Tak więc Puszczykowski samorząd będzie musiał sprawę wyjaśnić, abyśmy nie byli jedynym w powiecie poznańskim miastem „bezherbowym”!

Kolejna sesja Rady Miasta Puszczykowa zapowiedziana została na 16 września godz. 17.00, sierpień był bowiem tradycyjnie czasem urlopowym.

Redakcja

Komentarz Redakcyjny:

1. *odebraliśmy wiele telefonów od zawiedzionych mieszkańców, którzy nie rozumieją dlaczego RMP nie uchwaliła przygotowanych przez Urząd Miasta nazw dla rond: Franciszka Heigelmanna i ks. Kazimierza Piłatowskiego! Uchwała była przygotowana w oparciu o zgłoszenia mieszkańców; tymczasem radni nadali banalne nazwy rond nie zwracając uwagi na możliwość wyrażenia „patriotyzmu lokalnego” przez mieszkańców. Zarówno Franciszek Heigelmann (kierownik szkoły, wieloletni wychowawca młodzieży) jak i ks. Kazimierz Piłatowski (wieloletni proboszcz parafii MBW) to zacięci obywatele, którzy zachowali się w dobrej pamięci puszczykowiekian ze względu na swoją działalność. Nadając nowym rondom ich nazwiska radni przyczyniliby się do utrwalenia znanych i szanowanych w Puszczykowie postaci w pamięci kolejnych pokoleń!*
2. *o tym, że herb Puszczykowa nie jest prawidłowy, że stanowią jedynie znak – logo, Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa – uczestniczące w posiedzeniach Rady Miasta Puszczykowa – mówiło na sesjach przez wiele lat. Niestety, byliśmy wyśmiewani... Mamy nadzieję, że doczekamy poprawności herbu Miasta Puszczykowa.*

APEL! APEL! APEL!

Drodzy współmieszkańcy Puszczykowa, w okresie wakacyjnym odebraliśmy w redakcji wiele telefonów od mieszkańców Puszczykowa aby na naszych łamach zaapelować, by w trosce o wspólny, wyczekiwany wypoczynek w ciszy **nie kosić trawników w niedziele i święta!**

Druga uwaga dotyczyła po raz kolejny prośby o **przycięcie zieleni wychodzącej poza płoty na chodniki**: utrudnia to przejście pieszym!

Były też postulaty, by samorząd opracował regulamin

porządkowy dla Puszczykowa – łatwiej byłoby egzekwować poszanowanie przepisów.

Nasi ecylnicy przypominali, że taki regulamin mieszkańców otrzymali przed wieloma laty od władz samorządowych do skrzynek pocztowych. Może powróć do takiej metody?

Zatem niniejszy apel kierujemy do wszystkich mieszkańców oraz do samorządu i straży miejskiej: spowodujmy, by wszystkim w Puszczykowie mieszkało się dobrze.

Redakcja

Ze św. Józefem modlimy się o świętość kapłanów

Najwyższy Kapłanie, Jezu Chryste, obdarz naszych kapłanów swą mocą i niepojętą miłością.

Uzbrój ich w cierpliwość i wyrozumiałość wobec ludzkiej słabości.

(z modlitwy papieża Pawła VI)

Benedykt XVI podczas spotkania z duchownymi w maju 2006 r. w archidiecezje św. Jana w Warszawie powiedział do kapłanów: „Zostaliście z ludzi wzięci, ustanowieni w sprawach odnoszących się do Boga, abyście składali dary i ofiary za grzechy (por. Hbr 5, 1). Wiercie w moc waszego kapłaństwa!” I my musimy wierzyć w wierność powołaniu kapłańskiemu.

„WIERNOŚĆ CHRYSYTA, WIERNOŚĆ KAPŁANA” to temat Roku Kapłańskiego, trwającego od 19 czerwca 2009 do 18 czerwca 2010 roku, ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI. Rok kapłański jest dla wiernych czasem zachęty do większej modlitwy za kapłanów, a równocześnie wspólnej modlitwy o nowe powołania kapłańskie, misyjne i zakonne. Każdy potrzebuje modlitwy, potrzebują jej też nasi kapłani. Otczymy ich modlitewną troską.

Kapłaństwo, to postanie związane z ofiarą, łączącą się z Eucharystią, bez której kapłaństwo nie istnieje.

Święty Ojciec Pio powiedział: „świat mógłby istnieć nawet bez słońca, ale nie może istnieć bez Mszy św.”

Gdyby ludzie wiedzieli, kim naprawdę jest kapłan, jakie jest znaczenie roli i misji kapłana w Kościele i we wspólnym społeczeństwie nie ustaliby w dziękczynieniu

Bogu za ten dar. Tylko kapłan ma władzę i niesamowitą moc w konsekrowanych dłoniach przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Dziękujemy każdego dnia Bogu, że możemy uczestniczyć w tej przemianie.

Bądźmy gotowi do modlitewnej walki o kapłanów, bo gdyby ich zabrakło, zabrakłoby Chleba życia dla naszej duszy. Modląc się za kapłanów, walczymy o swoją wieczność, o źródło miłości w rodzinie, w małżeństwie... Niech wspólnota wiernych, głoszenie Ewangelii i miłość do ubogich będą najistotniejsze dla naszych kapłanów. My parafianie musimy być zapleczem modlitewnym kapłanów i wierzyć, że trwanie w systematycznej modlitwie będzie owocowało ich świętością. **ROK KAPŁAŃSKI** daje nam szansę do mobilizacji wiernych, ale także ruchów, wspólnot i grup modlitewnych do większej modlitwy w intencji kapłanów.

WŁĄCZMY SIĘ WIĘC PRZEZ WSTAWIENICTWO NASZEGO PATRONA ŚW. JÓZEFA, W MODLITWĘ DZIĘKCZYNNĄ BŁAGALNĄ.

Zanim podejmiemy wspólną modlitwę w parafii, podziękujmy naszym duszpasterzom za dobroć i życzliwość, które są wciąż nieoczekiwanym darem Boga dla nas. Dziękujemy wszystkim kapłanom za ich obecność w naszej parafii i w naszym życiu. Ze złością i wdzięcznością ucałujmy Ich kapłańskie ręce.

Jolenta Strabel z Parafialnej Rady Duszpasterskiej w Parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Puszczykowie

(wykorzystano informacje z prasy katolickiej)

„Szukam mamusi i tatusia...” Szukanie dla kandydatów na rodziny zastępcze

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu organizuje nabór uczestników na kolejną edycję szkolenia dla kandydatów na rodziny zastępcze: „PRIDE: Rodzinna opieka zastępcza/Adopcja”. Początek szkolenia planowany jest na wrzesień 2009 r. Szkolenie jest bezpłatne dla mieszkańców powiatu poznańskiego.

PRIDE jest to program, który dostarcza wiedzy i umiejętności potrzebnych dla sprawowania opieki zastępczej nad dziećmi częściowo lub całkowicie pozbawionymi tej opieki ze strony rodziców naturalnych. W trakcie szkolenia kandydaci zdobywają umiejętności z zakresu 5 kategorii kompetencji opiekuńczych:

1. umiejętności opiekuńczych (zapewnienie odpowiedniej opieki i bezpieczeństwa),
2. umiejętności zaspokajania potrzeb rozwojowych dzieci oraz kompensacja opóźnień,
3. umiejętności wzmacniania więzi pomiędzy dziećmi a ich rodzinami,
4. umiejętności wzmacniania trwałych i pozytywnych związków dziecka z rówieśnikami i dorosłymi,
5. umiejętności pracy zespołowej.

Dzieci potrzebujące opieki zastępczej to dzieci wymagające szczególnej uwagi i troski, ponieważ mają one багаż wielu trudnych doświadczeń życiowych. Pomoc tym dzieciom w nauce, w relacjach z ludźmi, ujrzenie uśmiechu na ich twarzach, polepszenie ich samopoczucia, samooceny oraz stanu zdrowia – są dla rodzica zastępczego prawdziwym powodem do radości, dumy i szczęścia.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu zaprasza małżeństwa i osoby stanu wolnego, pragnące stworzyć dzieciom bezpieczne środowisko zastępcze, zapewnić im opiekę i właściwe warunki dla dalszego rozwoju.

**Jest wciąż tyle dzieci, które czekają na Państwa pomoc, na miejsce w Państwa sercu i Państwa domu.
Jeśli chcesz pomóc – zrób to! Zgłoś się do nas!**

Serdecznie zapraszamy!

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu
ul. Zielona 8, 61-851 Poznań,
tel. 061 8410 710**

www.pcp.poznan.bip.net.pl

WYDARZENIA...

Ścieżka edukacyjna otwarta ale już zniszczona

Wszystkim miłośnikom przyrody i rowerowych wycieczek przypominamy, że już otwarta jest leśna ścieżka edukacyjna łącząca dworzec w Puszczykowie z ulicą Chrobrego. Na całej długości ścieżki rozmieszczone są tablice informacyjne, z których można dowiedzieć się wiele ciekawego na temat puszczykowskich lasów oraz występujących w nich gatunków roślin i zwierząt. Ścieżka jest inicjatywą Urzędu Miasta i została uroczystie otwarta w dniu 3 lipca przez burmistrz Małgorzatę Ornoch-Tabędzką oraz dyrektora WPN pana Adama Kaczmarka. Pojawienie się ścieżki ma na celu uatrakcyjnienie turystycznej oferty Puszczykowa.

Niestety, niektórym takie inicjatywy przeszkadzają. Jedna z tablic w lesie została już podarta, a koło drugiej walają się śmieci. Możliwe, że wandalami jest okupująca leśne ławki młodzież. Oczywiście można uważać, że zapobieganie takim zdarzeniom to zadanie Straży Miejskiej, ale my proponujemy najpierw dokładnie się zasta-



nowić, czy na pewno wiemy z kim, gdzie i w jaki sposób nasze dzieci spędzają wolny czas.

Ewa Komorowska

Radość maluchów

Zogromną radością maluchów i ich opiekunów – rodziców i dziadków, spotkało się otwarcie nowych placów zabaw w mieście. Jeden plac – przy Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Kasprowicza utworzył Powiat Poznański; drugi plac – przy ul. Czarnieckiego (Puszczykowo Stare) utworzyło miasto.

19 lipca uczestniczyliśmy w otwarciu miejskiego placu zabaw: tłum milusińskich oblegał wszystkie „zabawki” – drabinki, huśtawki, piaskownicę. Największym powodzeniem cieszył się kolorowy statek, do sterowania którego ustawia się niekończąca się kolejka dzieci.

Diabeł Tasmański i Tweedy – bohaterowie kreskówek rozdawali baloniki i cukierki rozweselonym małym „użytkownikom” placu zabaw.

Redakcja



ORLIK – za chwilę otwarty!

Zdużą przyjemnością przypatrywaliśmy się w sierpniu budowie kompleksu boisk sportowych przy ul. Jarosławskiej w Puszczykowie. Kompleks powstaje w ramach ogólnopolskiego rządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Firma budująca boiska pracuje rytmicznie, praca jest bardzo dobrze zorganizowana, widać szybki postęp prac. Miejmy nadzieję, że planowane na wrzesień otwarcie odbędzie się w terminie.

Z ostatniej chwili: ustalono już termin otwarcia ORLIKA na 7 września godz. 13.00.

W.K. - obserwator



Spotkanie z Elżbietą Dzikowską

W piątek, 14 sierpnia 2009 mieszkańcy Puszczykowa i okolic mieli kolejną okazję spotkać się w ogrodzie u Państwa Fiedlerów. Tym razem z Panią Elżbietą Dzikowską, znaną wszystkim podróżniczką. Spotkanie tematycznie było poświęcone Norwegii. Mieliśmy okazję posłuchać krótkich wieści i osobistych przeżyć z podróżowania, którymi Pani Elżbieta zachęciła zebranych gości do zwiedzenia wystawy fotograficznej „Norwegia – tradycja i tożsamość”, której współautorką jest Izabela Staniszevska Myślę, że wszyscy z zachwytem przyglądali się fotografiom, przedstawiającym architekturę, krajobraz oraz ludzi – dorosłych i dzieci w strojach regionalnych. Uśmiech na twarzach ludzi z fotografii, jak i tych oglądających wystawę był odzwierciedleniem pogody ducha, z jakim do nas przyjechała Pani Elżbieta.

Jolenta Strabel



„Boso do... Puszczykowa”

22 września 2009 o godzinie 20.00 w Bibliotece Miejskiej w Puszczykowie przy ul. Wysokiej (sala sesyjna) odbędzie się ciekawe wydarzenie artystyczne – Wojciech Cejrowski show.

Wojciech Cejrowski to człowiek, którego z pewnością nie trzeba przedstawiać. To podróżnik, poszukiwacz ginących plemion Amazonii, osobowość telewizyjna, popularny dziennikarz radiowy, krytyk muzyczny, fotografik... a z zawodu cieśla.

Już 22 września Wojciech Cejrowski opowie o swoich „bosych” podróżach. Będzie przewodnikiem po dzikich,

dalekich krajach. To wieczór, którego nie można opuścić.

W programie: pokaz slajdów i wieczór autorski z Wojciechem Cejrowskim. Po wykładzie będzie można kupić książki podróżnicze W. Cejrowskiego, które podpisze autor.

Bilety w cenie 5 zł (liczba miejsc ograniczona).

Beata Witczak



Niedziela 30 sierpnia – MUZYKA na ZAKOLU

Puszczykowskie spotkanie z muzyką Etno już po raz czwarty zabrzmi na zakolu Warty. Zachęcamy wszystkich do udziału w koncercie w ostatnią niedzielę sierpnia o godzinie 16.00. Gwiazdami „Muzyki na Zakolu” będą VOO oraz Haydamaky. Pomysłodawca imprezy Piotr Horbulewicz oraz Urząd Miejski w Puszczykowie zaprosili również zespoły Żywiołak i Gadającą Tykwę. Na gości

czeka wiele atrakcji związanych z kulturą staropolską, w tym swojskie jado.

Aby podkreślić swojskość miejsca oraz rodzinny charakter koncertu organizatorzy ogłosili konkurs na „NAJLEPSZY PUSZCZYKOWSKI WYPIEK”. Wspinałe ciasta będą oceniane przez jury oraz przez zgromadzoną publiczność.

KURIER PUSZCZYKOWSKI – CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Izabella Barczak (red. naczelna) redakcja@puszczykowo.info.pl, Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej), Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Andrzej Krawczyński, Przemysław Schulz, Zofia Skibińska, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7, tel./fax 061 813 30 78, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: TOM Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródtytuły i wyluszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów, nie publikujemy anonimów. Skróty oznaczone [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład 3000 egz.

„Najwspanialszy pojazd świata...”

Przeczytawszy tytuł artykułu wielu z Państwa zada sobie pytanie – jaki z pojazdów zasługuje na takie miano i jakie cechy go do tej nazwy predestynują. Wiem, że nie będzie jednoduśności w ocenie. Ale wiem, że na świecie są wielkie grupy ludzi i to grupy rosnące – od nowojorskiej bohemy, znanych ludzi sztuki, kultury, nauki po przeciętnych zjadaczy chleba, młodzież i dzieci. To nie jest pojazd elitarny. Budzi powszechną sympatię. Rośnie też moda na niego. Ten najwspanialszy pojazd świata – **to po prostu rower!**

Bywa prosty, niezawodny, ale bywa też o wyszukanym designie, elegancki. Jak mówi młodzież – „wypasiony”. Które z jego cech pozwalają go nazwać pojazdem wspaniałym? Napędza go nasz wysiłek, a ten wymusza naszą aktywność fizyczną; nie zatrąwa środowiska, jest tani, na ogół niezawodny.

Rower pozwala odbierać rzeczywistość wszystkimi zmysłami. Jadąc – czujemy zapach łąk, lasu, fale ciepła, chłodu, wilgoci, słyszymy śpiew ptaków, odgłosy życia. Można też zachwycić się pięknem miasta, ogrodami. Przesłany uśmiech mijanych znajomych ma w sobie więcej energii i ciepła niż odbierany w zamkniętym, pędzącym aucie. Prędkość roweru pozwala na pełny kontakt z rzeczywistością.

Genetycznie jesteśmy zaprogramowani do ruchu! Powinniśmy niezbędna dawkę aktywności fizycznej codziennie organizmowi zapewnić. Szczególnie pamiętać o tym powinni ludzie w średnim wieku, kiedy to łatwiej zaczyna się tracić mięśnie, obrastając w niebezpieczny tłuszcz, tracąc kondycję. Ruch – wzmacnia wytwarzanie dobrej frakcji cholesterolu, ograniczając działanie złej. Ruch na rowerze nie obciąża stawów, chroni je a jednocześnie wzmacnia ich odżywianie, uaktywnia krążenie krwi. Świetnie działa na nogi – wysmukła je, zapobiega żyłakom, zastoinom. Dotlenia, upiększa. Jak mówią najnowsze badania – oprócz pozytywnego oddziaływania na układ kostno – stawowy, krążenia, ruch wpływa na sprawność umysłową. Obecne czasy wymagają coraz dłuższej aktywności zawodowej – tej również sprzyja ruch. Nie ma w człowieku układu, na który ruch by nie wpływał pozytywnie! A to ciągle nie koniec pozytywnych wpływów na człowieka cudownego pojazdu jakim jest rower.

Odstresowuje organizm, pozwala zdystansować się do problemów codzienności.

Jeżeli pojeździe Państwo na rowerze dłużej niż 45 minut zaczyna się w organizmie pozytywne wydzielanie. Ono działa antydepresyjnie, wpływa na nasze zadowolenie – to szczęściodajne hormony – endorfiny!

Spróbujmy spojrzeć na rower również z powodu wcale nie błahaego – zanieczyszczenia środowiska. Wychodząc kiedyś z mszy wielkanocnej na parking przed kościołem zobaczyłam ogromną ilość aut, dosłownie przysłowiowej „łgty by nie wcisnąć!”. Wszystkie prawie jednocześnie ruszały. Ilość spalin, która w tym momencie dostawała się w powietrze i którą oddychaliśmy była ogromna. A przecież co najmniej połowa z nas mogła rodzinnie pospacerować bądź przyjechać rowerem! Nie tracąc w ten sposób czynienia dobra tak dla siebie jak i środowiska. Weźmy rower robiąc zakupy na terenie naszego miasta bądź Mosiny. To są dobre dla nas odległości! Rowerem można to uczynić ekonomiczniej, zdrowiej, przyjemniej. To wspaniałość tego miasta! Przypominam sobie fale rowerzystów na ulicach Amsterdamu i innych miast holenderskich. Dorosli, młodzież, swobodnie rozmawiający. Chłopcy wiozący swoje dziewczyny siedzące bokiem na ramach, wesoło żartujący. Dziewczyny częstokroć owijają kierownicę swojego roweru kwiatami. Miłoś do roweru wypija się tam wręcz „z mlekiem matki” – bowiem w całej Holandii matki wożą niemowlaki, małe dzieci w specjalnych przyczepach, prostych wózkach na kółkach przyczepionych z tyłu roweru.

Jestem pewna, że uświadomiwszy sobie, ile zalet posiada rower, jak znaczne jest pole jego pozytywnego oddziaływania, warto po niego sięgać jak najczęściej w życiu codziennym!

Z kolei na wyciągnięcie ręki mamy tereny budzące zachwyt, pełne kwiatów, ziół, zapachów, jezior, rzek, lasów. Osiągnięcie czegoś takiego to dla innych – cała wyprawa. Niech nam tylko długo świecić ciepłe, dobre słońce sierpniowe, wrześniowe.

Elżbieta Pustkowska-Kornobis



Lokomotywa od kuchni

Polskie koleje ciągle nie potrafią prześcignąć przeszłości. Okazuje się jednak, że są okoliczności, w których tradycja powinna być kultywowana. I nie ma to żadnego związku ze skansenami, muzealnictwem czy branżowym świętem obchodzonym 25 listopada.

W klimat jedynego w Polsce, prywatnego budynku stacji kolejowej, znanego do rejestru zabytków wkomponowała się restauracja Lokomotywa. Jej wyjątkowy charakter jest zasługą nie tylko urokliwej lokalizacji, ale także pomysłościami nowych właścicieli.

– Od dawna szukaliśmy miejsca, gdzie udałoby się dostrzec jego duszę i nadać mu cechy zgodne z naszymi marzeniami – opowiada Julita Świergiel-Taisner, która zmierzyła się z ideą ponownego ożywienia budynku. – Znalazło się tuż, tuż. Jakby na uboczu, a ruchliwe. Wizja organizowania spotkań i tworzenia aury dla wymiany poglądów, możliwość zapewnienia gościom

dobrej zabawy i kulinarnej potencjał szybko przeliczyły się w działania – wylicza Świergiel-Taisner. – Zadbaliśmy o wiele

szczególne, w tym oryginalne stroje, zabytkowe lampy i podkładki kolejowe – mówi Hanna Szwed, również inicjatorka przywrócenia blasku Lokomotywie. – Brakuje tylko foteli rodem z przedziałów, ale są one zarezerwowane dla pasażerów. Goście posiądzą się, siedząc na restauracyjnych krzesłach – tłumaczy Szwed.

Styl i atrakcje to silne argumenty, przemawiające za odwiedzeniem Lokomotywy. Czy faktycznie przyjechała do Puszczykowa w dobrym składzie? Odpowiedzi szukać można przy Wczasowej 1.

LOKOMOTYWA – Restauracja w dobrym składzie
ul. Wczasowa 1, 60-040 Puszczykowo, tel. 061 8 194 563
restauracja@lokomotywa.net



W styczniu tego roku Stowarzyszenie Puszczykowo-Chateaugiron po raz pierwszy ogłosiło konkurs dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej pt. „Moja przygoda z Francją”. Jego celem było promowanie nie tylko naszego miasta partnerskiego lecz przede wszystkim kreatywnych młodych ludzi, którzy chcieli podzielić się swoimi wrażeniami, przeżyciami. Oto jedna z nagrodzonych prac.

Moja przygoda z Francją

Francja – kiedy słyszymy to słowo nasz umysł podświadomie podsuwa nam obrazy, które się z nim kojarzą. Jeden człowiek wyobrazi sobie żaby uciekające spod kucharskiego noża, drugi winnice i siebie z korkociągiem w rękę. Dla kogoś będzie to znana piosenkarka, dla kogoś innego chłopak, wyglądający jak dżany przyjaciel. Każdy widzi coś innego, wspomina to, co wywołało w nim największe emocje, rozbudziło wyobraźnię i odkryło głęboko ukrytą wrażliwość.

To trochę dziwne, ale myśląc o naszym europejskim sąsiedzie, przede wszystkim czuję zapach lawendy, której aromat unosił się w całym domu Daniele, u której często jadaliśmy bretońskie specjały. Miała ona dwa wielkie koty; czarnego i białego, noszące imiona znanych, francuskich polityków. Pewnie nadając jej nie miała pojęcia, że jeden z ich imienników zostanie wkrótce prezydentem...

Myśląc o Francji przypomina mi się pewna plaża w czasie przypływu; muszle; przezroczysta woda; nogi po kolana zatopione w przybrzeżnym błocie; moja własna hodowla ślimaków nadmorskich, które nie wiedząc czemu cały czas próbowały mi uciekać; kąpiele w wodzie tak słonej, że trzeba było korzystać z przyszciców, by zmyć z siebie szorstkie kryształki soli. Nigdy nie zapomnę, gdy pewnego słonecznego dnia wraz z Brigitte pojechałyśmy na zakupy. Nie zdołałam chyba opisać jak wielkie było moje zdumienie, gdy okazało się, że zamiast w wielkim hipermarkecie znalazłam się pośrodku małego rynečku. Straganiarze zachwalający swój towar; kobiety, które chyba bardziej niż na zakupy, przyjechały na cotygodniowe plotki i dziesiątki różnokolorowych produktów przykuwających uwagę, to chyba wystarczająca ilość wrażeń mogących sprawić, że stałam oniemiała rozglądając się wokoło. Jednak już po chwili z łatwością wtopiłam się w tłum i z zachwytem wchłaniałam otaczającą mnie zewsząd zapachy i widoki. Stragany z serami, mięsem, rybami, warzywami i owocami. Nietypowe zapachy i kolory, w ilości tak abstrakcyjnej, że nie wiedziałam na co mam patrzeć, który zapach wdychać. Każda mijana przez nas osoba uśmiechała się do mnie przyjaźnie, sprzedawcy machali do Brigitte, a gdy do nich podchodziliśmy dawali nam pakunki o nieznaną przeze mnie zawartość, jednak sądząc po zadowoleniu malującym się na twarzy mojej towarzyski można było wywnioskować, że jest tam to, co powinno być. Atmosfera ogólnie panującej radości i wrażenia napływające do mnie ze wszystkich stron sprawiły, że jest to jedno z milej wspomnianych przeze mnie miejsc.

Pamiętam pewną nietypową podróż, którą odbyłam z moją młodszą siostrą. Nietypowa, bo przebyta boso i w dodatku po dnie morza. Było to oczywiście podczas odpływu, jednak nie uniknęłyśmy przeprawy przez rwące rzeki, czy ucieczki przed ruchomymi piaskami. Błoto, które w czasie marszu sięgało do kostek, już podczas chwilowego postoju dotykało naszych kolan. Podczas spaceru próbowałyśmy roślinności z dna morskiego, która, jeśli pominąć dużą zawartość soli, była nawet całkiem smaczna. Nasza podróż nie była bezcelowa. U kresu podróży, kiedy zaczynał się już przypływ i fale delikatnie

obmywały nasze stopy, znajdowała się wyspa i opactwo Mont St. Michaela. Niesamowite wrażenie sprawiło na nas wejście na jedną z licznych wież opactwa i możliwość zobaczenia trasy odbytej przez nas wędrowki. To co wydawało nam się miłym porannym spacerem, okazało się całkiem sporą odległością, a w miejscu suchego piasku po którym stapałyśmy było tylko bezkresne morze, które w zadziwiająco tempie z powrotem powróciło na właściwe miejsce.

Jednak moim najsilniejszym wspomnieniem jest słońce, które swoim blaskiem rozświetlało każdą powierzchnię, na którą padły jego zagubione promienie. Nieważne czy było to morze, czy tylko staw miejski, okna małego domku, czy dach katedry górującej nad miastem. Francuskie słońce nadało mojej skórze złocisto-brązowy odcień, według siebie tylko znanego klucza. Z równym upodobaniem oświetlało kwiaty, rosnące tu na każdym wolnym skrawku ziemi. Odmieniało różnymi odcieniami błękit oczu niebieskookich chłopców. Słońce odbijało się od wszystkiego z równą mocą, nadając zwyczajnym przedmiotom całkiem niesamowity wygląd. Słońce Francji było zdolne pobudzić do życia nie tylko blade kolory ale i zapachy. Do dziś to właśnie zapachy pamiętam najmocniej. Z zamkniętymi oczyma potrafię wyobrazić sobie zapach róży w rosarium, aromat malin w przydomowym ogródku, zapach traw, czy wreszcie zapach starych zamków, wzniesionych w czasach tak odległych, że nawet zapach powietrza przesycony jest niezwykłością. Francja jest pełna niezwykłych aromatów. Nie trzeba ich nawet szukać, wystarczy spokojnie usiąść i poczekać... one same nas znajdą.

Nie potrafię podać innych, bardziej konkretnych powodów dla których pokochałam Francję, jednak wiem, że zawsze będę wspominać ją jako miejsce, które swoim ciepłem i radością pozwala zapomnieć o tym co szare i przyziemne. Jako miejsce, które pozwala odkryć szczęście.

Jadwiga Cofa

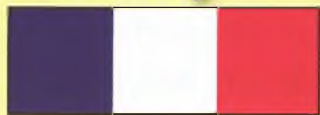
KOMUNIKATY

Spotkanie organizacyjne odnośnie lekcji języka francuskiego odbędzie się **7 września o godz. 18.00 (poniedziałek)** w Sali spotkań organizacji pozarządowych w starej szkole przy ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie. **ZAPRASZAMY** wszystkich zainteresowanych nauką. Oferujemy różne poziomy zaawansowania oraz wykwalifikowanego lektora. Informacje dodatkowe: tel. kontaktowy 0 691 1321 698. **Dorota Muth**

Pierwsze powakacyjne spotkanie otwarte Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa odbędzie się **1 września o godz. 18.00 (wtorek)** w Sali posiedzeń organizacji pozarządowych w starej szkole przy ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie. Serdecznie zapraszamy!

Gabriela Ozorowska

Wizyta francuska



w Puszczykowie

Lipiec w Stowarzyszeniu Puszczykowo-Chateaugiron minął na przyjęciu gości z bliźniaczego miasta Chateaugiron w Bretanii. Program pobytu przygotowywany był już od pół roku a jego atrakcyjność zawdzięczamy uzyskanym dotacjom z Urzędu Miasta Puszczykowa oraz z Komisji Europejskiej. Wizyta Francuzów odbywała się pod hasłem przemian społeczno- kulturowych we Francji i w Polsce na przełomie ostatnich 20-stu lat. Podczas debaty zorganizowanej w Sali Sesyjnej dyskutowaliśmy na temat wydarzeń jakie miały w tym okresie największy wpływ na społeczeństwa w naszych krajach. Okazało się, że to co nas łączy to otwarte możliwości nauki, podróżowania, pracowania w różnych państwach Europy. Tym co nas dzieli jest postrzeganie wydarzeń historycznych z przełomu lat 80-tych i 90-tych z dwóch różnych perspektyw – Francji, dla której symbolem uwolnienia Europy od komunizmu był upadek muru berlińskiego i Polski, dla której symbolem wolności są wybory parlamentarne przeprowadzone 4 czerwca 1989 roku.

Rok 2009 jest rokiem kreatywności i innowacji, zaproponowaliśmy więc polskiej i francuskiej młodzieży warsztaty filmowe, podczas których stworzyli filmowe wizje stereotypów Polaka i Francuza oczami młodego Europejczyka. Podczas zajęć uczyli się podstaw pisania scenariusza oraz sztuki kręcenia i montażu filmów. Wyniki swojej pracy zaprezentowali podczas Gali Filmowej, która odbyła się 16 lipca w Sali Jana Pawła II. Na spotkaniu wyświetlone były również filmy młodych twórców z Puszczykowa, opiekunów grup młodzieżowych oraz pani Aleksandry Korejwo.

Podczas licznych wyjazdów staraliśmy się podkreślić jaki polska tradycja może mieć udział w kreowaniu nowych trendów w Europie. Pierwszym przystankiem było Jaszkowo, Europejskie Centrum Hipiki, które jest największym ośrodkiem kształcącym dzieci w jeździe konnej. Kolejnym przystankiem była malownicza miejscowość, zwana perłą województwa lubuskiego – Łągów. Biuro promocji miasta zafundowało nam wyjątkowy spacer po cieka-

wych zakątkach, zakończony przyjęciem przez panią wójt w Zamku Joanitów. Piękno okolicy podziwialiśmy zarówno z wieży widokowej jak i z perspektywy rowerów wodnych. Odwiedziliśmy również atelier malarki Ałły Trofimenkowej-Herrmann, która od 10 lat mieszka i tworzy w Łagowie. Ponadto odwiedziliśmy Jemiołów, w którym skansen narzędzi rolniczych zafascynował naszych gości.

W Poznaniu odwiedziliśmy oddział regionalny Telewizji Poznań, po którym oprowadził nas redaktor Dariusz Klineciewicz, poznaliśmy tajniki nagrywania programów telewizyjnych oraz budowy studia nagrań. Zaproponowaliśmy naszym gościom również wycieczki po Wielkopolskim Parku Narodowym. Zorganizowaliśmy wieczór z tańcem polskim i bretońskim w Ogrodzie Tolerancji Państwa Fiedlerów oraz wieczór w Małej Filharmonii z występem chóru Maria Victoria.

Punktem najbardziej oczekiwanym przez naszych gości był wyjazd do Warszawy, miasta, w którym najlepiej można zaobserwować przemiany ostatniego 20-lecia. Zwiedzanie Zamku Królewskiego, muzeum Powstania Warszawskiego oraz Pałacu Kultury i Nauki uświadomiły naszym gościom jak zawiła jest nasza historia, jak wielką odwagą i wytrwałością wykazali się bohaterowie walczący o niepodległość Polski.

Podsumowując: tegoroczna wymiana była lekcją historii oraz kultury Polski. Nie brakowało momentów radosnych ale był też czas na zadumę i rzeczową dyskusję o tym jak postrzegani jesteśmy i co możemy wnieść do wspólnoty europejskiej.

Dorota Muth

Podziękowanie

Dziękujemy osobom z biura promocji miasta Puszczykowa za wsparcie w organizacji zajęć filmowych i debaty oraz koncertu w Małej Filharmonii, Panu Dyrektorowi WPN za umożliwienie zwiedzania muzeum oraz projekcję filmu, Pani Beacie Plucie za udostępnienie Sali Małej Filharmonii oraz proboszczowi parafii św. Józefa Oblubieńca za możliwość organizacji Gali Filmowej w sali Jana Pawła II.



Baner witający gości w centrum Puszczykowa



Debata nt. 20-lecia



Przejażdżka konna w Jaszowie



"Spacer wodny" w Łagowie



Wizyta w TVP - Poznań



Nauka tańca bretońskiego w Ogrodzie Tolerancji



Nasz prezent z okazji 1000-lecia Châteaugiron



Pożegnania nadszedł czas...